

Dodanie w ostatniej chwili przez rad regulacji powtarzajcej obowizujce w 2015 r. zasady finansowania edukacji osb niepełnosprawnych nastpiło bez zgody samorzdów.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o okobud etowej na 2016 r. odbyło si 10 grudnia br. na posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Kilka dni wczeœniej bez uprzedzenia w projekcie pojawił si kwestionowany przez samorzdy przepis zobowizujcy gminy i powiaty do wydatkowania subwencji oœwiatowej, w czœci dotyczcej uczniów niepełnosprawnych, w okreœlony sposób pojawił. Stało si tak na wniosek El biety Rafalskiej, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Argumentów przeciw powieleniu regulacji jest wiele.

Po pierwsze, projekt ustawy o okobud etowej na przyszły rok został co prawda w trybie obiegowym zaopiniowany pozytywnie przez Komisj Wspóln Radu i Samorzdu Terytorialnego, jednak z zastrze eniem niepowtarzania przepisu art. 32 ustawy tegorocznej. Tymczasem art. 13 projektu ustawy na rok 2016 r. jest niczym innym jak kopi art. 32. Wprowadzenie go do projektu oznacza zatem,  e ma on negatywn opini Komisji Wspólnej.

Po drugie, wprowadzenie przepisu w ubiegłym roku nie było umotywowane  adnymi danymi, które obiektywnie i jednoznacznie wskazywałyby na to,  e samorzdy niewłaœciwie wydatkuj  rodki przeznaczone na edukacj osb niepełnosprawnych. Takich argumentów brakuje take i w tym roku.

Po trzecie, art. 32 tegorocznej ustawy budzi uzasadnione zastrze enia strony samorzdowej co do tego,  e jest zgodny z Konstytucj RP. A to dlatego,  e wprowadza ograniczenie samodzielnoœci wydatkowej jednostki samorzdu terytorialnego w skali zdeterminowanej przez akt rangi ni szej ni  ustawa. Narusza rwnie zastane pojęcie subwencji ogólnej jako transferu z budetu państwa o nieokreœlonym z góry przeznaczeniu. Dodatkowo art. 32 ustawy o okobud etowej został zredagowany w sposób uniemo liwiajcy jego jednoznaczn interpretacj i tym samym narusza zasad okreœlonoœci prawa.

Po czwarte, algorytm podziału czœci oœwiatowej subwencji ogólnej nie powstał w wyniku dokłdnej wyceny poszczególnych zadań oœwiatowych. Przykładowo jedn wg objci s zarówno uczniowie z upoœledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, z zaburzeniami zachowania, zagro eni niedostosowaniem społecznym, jak i chorobami przewlekłymi. Nie trzeba nikogo przekonywa,  e koszty działań w odniesieniu do poszczególnych grup uczniów s rżne. W efekcie algorytm ten nie nadaje si w  aden sposób do dokonywania standaryzacji kosztowej zadań.

Co wicej, standaryzacja zadań poprzez koszty jest najgorszym sposobem standaryzacji. Wie o tym kady, kto uczył si zarzdzania. Standard kosztowy mona bowiem wypełni organizujc wiksz liczb zajc rewalidacyjnych dla niepełnosprawnego ucznia, ale rwnie podnoszc wynagrodzenie prowadzcych je nauczycieli. Mówic inaczej, za t sam kwot moemy albo kupi wicej tanich usług, albo mniej drogich. A standard kosztowy zostanie spełniony zarówno w pierwszym, jak i drugim wypadku.

Nieprawidłoœci mona wyeliminowa jedynie wprowadzajc odpowiednie zmiany w przepisach prawa materialnego, co jest oczywiœcie zadaniem o wiele bardziej skomplikowanym do przeprowadzenia ni  prosta standaryzacja kosztowa.

Nietrafny jest argument,  e samorzdy pienidze na edukacj niepełnosprawnych wydaj na inne cele.

Ustawa o budżecie na 2016 r. z negatywną opinią KWRiST

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: czwartek, 17, grudzień 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1581

Przeciwnie, wszystkie jednostki samorządu terytorialnego do edukacji dokładają. To ile zależy od kategorii samorządu. W powiatach jest to ok. 5%, a w gminach ok. 20%.

Dodatkowe usztywnienia reguł wydatkowych pogłębia tylko skalę deficytu w poszczególnych jednostkach samorządu terytorialnego.